

## JEZUS NIE CHCE KOŚCIOŁA, KTÓRY TWORZĄ URZĘDNIICY

**Jezus nie chce Kościoła, który tworzą urzędnicy zazdrośnie strzegący dostępu do Niego i próbujący decydować, kogo można dopuścić bliżej, a komu zagrozić drogę i zamknąć drzwi do Kościoła – mówił bp Damian Muskus OFM, który udzielił święceń prezbiteratu i diakonatu klerykom ze Zgromadzenia Księży Sercanów. Jak podkreślał, powołani do służby w Kościele mają mieć serca współczujące, a nie osądzające.**

W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Stadnikach, gdzie mieści się Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów, bp Muskus udzielił święceń prezbiteratu Genadiuszowi Ławnikowiczowi. Diakoniat przyjęli bracia: Władysław Czujko, Wojciech Olszewski, Walery Putkiewicz.

W homilii bp Muskus powołał się na słowa Jezusa, który mówi, że Bóg ma upodobanie w ludziach prostych, biskup podkreślał, że najślabi i najmniejsi są pod Jego szczególną pieczę i to przez nich najpełniej objawia się Jego miłość. – Nie jest to po myśli świata, który promuje siłę, sukces, społeczne znaczenie i materialne bogactwo – dodał.

– Kościół jednak nie został powołany do tego, by wraz ze światem promować siłę i znaczenie, ale po to, by chronić tych, którzy się dla świata nie liczą, niezauważanych albo odrzuczanych – zaznaczył kaznodzieja. – Gdy bratamy się bardziej z ludźmi wpływów i zapominamy o najmniejszych, działamy wbrew woli Boga, wbrew Jego miłującemu Sercu – przestrzegał nowo wyświęcanych.

– Szukajcie więc tych, którzy są pogardzani i słabi, przygarniajcie ich i walczycie o ich godność. Takiego Kościoła chce Bóg. Naśladujcie Jego pragnienia i upodobania – apelował do nich.

Krakowski biskup pomocniczy przytoczył również wezwanie Jezusa do „utrudzonych i obciążonych” i Jego obietnicę pokrzepienia. Jego zdaniem, obciążeniem bywa „codziennosc, praca nad siły, brak nadziei, lęk przed przyszłością, samotność, presja otoczenia, ludzkie oczekiwania, ambicje, słabości i grzechy”.

– Ale obciążenia tworzymy również my sami, gdy swoją postawą utrudniamy odnalezienie Boga ludziom, którzy się pogubili – zauważył szafarz święceń. – Jezus nie chce Kościoła, który tworzą urzędnicy zazdrośnie strzegący dostępu do Niego i próbujący decydować, kogo można dopuścić bliżej, a komu zagrozić drogę i zamknąć przed nim drzwi Kościoła – zaznaczył.

Prosił przyszłych diakonów i kapłanów, by torowali drogę do Jezusa ludziom, którzy Go nie potrafią znaleźć, wszystkim, którzy są utrudzeni i obciążeni. – Bądźcie Jezusowi, czyli przygarniający, a nie odrzucający, współczujący, a nie osądzający. Nie szukajcie dla nich łatwej pociechy, ale bądźcie towarzyszami ich drogi – prosił. Przywołał również ideał cichego i pokornego serca, o którym mówi Jezus. – Dzięki łagodności i pokorze można góry przenosić, bo gdy porzucamy wiarę wyłącznie we własne siły, robimy miejsce dla Pana. A dla Niego nie ma nic niemożliwego – nauczał.

Bp Muskus zauważył ponadto, że życie kapłana i diakona opromieniać winna świadomość obdarowania. – Nie my zbudowaliśmy świat, w którym żyjemy i niczym sobie nie zasłużyliśmy na udział w Bożych dziełach. To Pan obdarzył nas życiem, zobaczył nas w swoim planie zbawienia, ukochał nas i powołał. Wdzięczność, która się rodzi, gdy zaczynamy to rozumieć, jest niewyczerpanym źródłem radości – przekonywał.

Na koniec złożył wyświęcanym klerykom życzenia, by byli Jezusowi, by naśladowali Pana i pozwalali, by ich serca upodabniał do swojego Serca. – Niech waszym ideałem będzie pokora, a nie ważna pozycja w świecie, łagodność a nie siła, zjednoczenie z Panem a nie upodobanie w wartościach, które są temu przeciwne. W Nim szukajcie pokoju i pokrzepienia, gdy codzienność zacznie was przerastać – podsumował bp Muskus.